

K R O N I K A

Międzynarodowa konferencja literaturoznawcza „Topos domu w literaturze czeskiej i polskiej”

Slezská univerzita w Opawie od 1995 roku organizuje cykliczne czesko-polskie sympozja naukowe, poświęcone konkretnym kręgom tematycznym obecnym w obu literaturach narodowych. Każdego roku konferencje gromadziły coraz większą ilość badaczy literatury, przeradzając się z kameralnych spotkań w szerokie forum wymiany przemyśleń. W 2006 roku, tradycyjnie w połowie listopada, do Opawy zjechali literaturoznawcy polscy i czescy, by przedstawić swoje refleksje na temat toposu domu. Ten rozległy problem badawczy zgromadził ponad pięćdziesięciu literaturoznawców.

Konferencję otworzyły obrady plenarne, w których wystąpienia dotyczyły problematyki ogólnej, skupiającej się wokół tematu konferencji. O domu w tradycji polskiej traktował referat Ewy Kosowskiej. Natomiast literaturoznawcy Eugeniusza Jaworskiego, Daniel Jakubiček i Radek Friedrich w swoich wystąpieniach skupili się na tytułowym toposie w najnowszej literaturze czeskiej, Tadeusz Sierny snuł refleksje nad patosem i profanacją toposu, zaś Wojciech Browarny mówił o domu w polskiej poezji pogranicza. Również w późniejszych obradach powracano do prób całościowego spojrzenia na problem: Libor Pavera pokusił się o definicję *topoi*, natomiast Martin Tichý przypomniał dyskurs krytyczny o domu-ojczyźnie a świecie sprzed I wojny światowej.

Wobec dużej frekwencji obrady podzielono na dwie sekcje, poświęcone funkcjonowaniu tytułowego toposu w poezji i prozie.

Wystąpienia literaturoznawców dotyczyły szerokiego spektrum literatur obu narodów. Od polonistów zajmujących się poezją usłyszeć można było między innymi o toposie domu w twórczości Mickiewicza (Jacek Brzozowski, Zbigniew Kaźmierczyk, Małgorzata Burzka), Władysława Broniewskiego (Sławomira Lisewska), K. I. Gałczyńskiego (Katarzyna Tułać, Anna Gomółka), Tadeusza Różewicza (Irena Jokiel), ale dominowały rozważania o dorobku poetów współczesnych. Małgorzata Rybka, Jerzy Wiśniewski, Marzena Woźniak-Łabieniec zwrócili uwagę na funkcje „domu” w twórczości Mikrona Białoszewskiego, Czesława Miłosza, ks. Jana Twardowskiego. Analogicznie wśród bohemistów refleksje krążyły przede wszystkim wokół poetów dwudziestowiecznych: o twórczości Jana Zahradníčka, Jáchyma

Topola, Miloša Dvořáka, Wilhelma Przeczka, Tomáša Zenka referowali Aleksandra Pająk, Leszek Engelking, Ladislav Soldán, Libor Martinek, Ivo Harák.

W sekcji poświęconej prozie również przeważały rozważania na temat twórczości pisarzy dwudziestowiecznych. Dorobek polskich prozaików był tematem rozważań między innymi Zdzisławy Mokranowskiej (Jarosław Iwaszkiewicz), Czesławy Mykity-Glensk (Seweryna Szmaglewska), Bożeny Olszewskiej (Melchior Wańkowicz), a dwie referentki: Sonia Gwóźdź i Elżbieta Dutka przedstawiły swoje przemyślenia na temat roli domu i wspomnień w twórczości Andrzeja Kuśniewicza. Bohemiści także preferowali literaturę powojenną: Vladimír Novotný podkreślił egzystencjalistyczne wybrzmienie domu w utworach Vladimíra Kornera, Jiří Urbanc zatrzymał się nad twórczością Vroslava Merla, Jan Heczek przedstawił swoje refleksje nad esyстикą Michala Ajvaza, Drahomíra Vlašínová przedstawiła funkcjonowanie domu w prozie Ludmily Hořkiej, zaś niżej podpisana ukazała dom jako alegorię ojczyzny u Jana Křesadly. Nie zabrakło też uwag o twórczości pisarzy wcześniejszych: Jana Nerudy (Martin Pilař) czy Bolesława Prusa (Marek Szladowski). Warto również odnotować wystąpienia dotyczące peryferyjnych zjawisk literackich – Edyta Rudolf omówiła funkcjonowanie toposu domu w literaturze fantasy dla dzieci, Sabina Pytel w literaturze grozy, natomiast Tomasz Kaliściak przedstawił funkcjonowanie queerowego domu w poezji gejowskiej.

Tradycją naukowych spotkań organizowanych w czeskich ośrodkach stały się towarzyszące obradom imprezy kulturalne – w Opawie literaturoznawcom zaprezentowali się muzycy-studenci Konserwatorium Kościelnego w Opawie.

Coroczne opawskie spotkania cieszą się coraz większym zainteresowaniem zwłaszcza naukowców z Polski, czemu niewątpliwie sprzyja bliskość granicy, uroda miasta, ale przede wszystkim gościnność gospodarzy. Wobec rosnącej popularności konferencji wśród badaczy polskich warto jednak zastanowić się nad innym rozplanowaniem obrad tak, by nie przeplatały się wystąpienia polonistyczne i bohemistyczne, co stworzyłoby przestrzeń do dyskusji, która podczas ostatniego spotkania toczyła się przede wszystkim w kuluarach.

Joanna Czaplińska, Szczecin